

21.06.2022, 15:14  Wersja do druku

Bernhard pauperum

„Wymazywanie” Thomasa Bernharda w reż. Klaudii Hartung-Wójciak w Narodowym Starym Teatrze w Krakowie. Pisze Paweł Zarychta.



fot. Ryszard Kornecki

Bernhard w modzie, o Bernhardzie się mówi, na Bernharda się chodzi. Bernhard pisał jednak teksty długie. Im bliżej śmierci, tym dłuższe. Takie „Wymazywanie”, ostatnia powieść Austriaka, wydana w 1986 roku, to stron ponad sześćset. A że sporo z tego to nieustanne powtórki, to pokusa, by Bernharda skracać, nie miała. Na użytek Narodowego Starego Teatru w Krakowie

„Wymazywanie” skróciła więc i na Scenie Kameralnej premierowo wystawiła Klaudia Hartung-Wójciak. Po 21 latach od legendarnej już inscenizacji Krystiana Lupy w warszawskim Teatrze Dramatycznym. Lupie potrzebne były dwa wieczory i godzin ponad cztery, Hartung-Wójciak wystarczyło minut siedemdziesiąt pięć. W sam raz tyle, by premierowa publiczność nie musiała na zbyt długo rozstawać się ze smartfonami (19 czerwca telefony i tak dzwoniły na widowni pięć! razy, komunikatów z map google nie licząc). Wyrosło nowe teatralne pokolenie i trzeba mu dać takiego Bernharda, na jakiego w oczach twórców najwyraźniej zasługuje. Bernharda pauperum. Wraz z Igą Gańczarczyk i Witoldem Mrozkiem rozpięła więc Klaudia Hartung-Wójciak monolog wewnętrzny Franza-Josefa Muraua z Bernhardowej powieści na kilkanaście postaci – głównie kobiecych – przemieszczających się w delirycznym transie wokół okazałego truchła jelenia. Taki upiorny nieco landszaft gdzieś z lasów Górnej Austrii. Spoiwem fabuły uczyniła przy tym Hartung-Wójciak przeglądanie rodzinnego albumu. Z rodzinnych zdjęć, wprowadzanych Bernhardowymi powtórzeniami „Obraz wypełnia...”, wyłania się historia głównego bohatera od dzieciństwa po moment powrotu do prowincjonalnego Wolfsegg. Inaczej niż w powieści głównego akcentu nie położono jednak na rozważaniach protagonisty w obliczu śmierci rodziców i brata, a na jego złożonych relacjach z żeńską częścią rodziny – zwłaszcza z matką i siostrami, wyjętymi jako żywo z Kubrickowego „Lśnienia”. Jak czytamy w opisie spektaklu, intencją twórców było włączenie pomijanej do tej pory perspektywy kobiecej, „przechwycenie jej formalnej nadmiarowości” i podjęcie „z nią gry nie tylko w dramatycznym monologu, ale też w organizacji przestrzeni, ruchu ciała, muzyki”. Czy takie ujęcie istotnie wybrzmiało, widzowie ocenią sami.

Mierzenie się z Bernhardem, ale i z legendarnym wystawieniem Lupy to wyzwanie i obietnica. Wydaje się, że Hartung-Wójciak i jej zespołowi udało się jednemu i drugiemu na swój sposób sprostać. Mimo kondensacji i skrótów jest bowiem wciąż bernhardowsko. Powaga miesza się tu z groteską, przeszłość z terażniejszością, perspektywa indywidualna z narodową, pamięć z chęcią jej wymazania. Pomaga w zdaniu próby przede wszystkim sam tekst w przekładzie Sławy Lisieckiej, który można dekomponować, destylować i miksować, a Bernhard i tak pozostanie Bernhardem. Wystarczy tylko zachować charakterystyczne motywy, napięcia i konflikty. I Klaudii Hartung-Wójciak się to udało. W końcu „Wymazywanie”, jak podkreślał już sam Krystian Lupa, to materiał nie na jeden, a przynajmniej na kilkanaście spektakli. Oby tylko na kolejne nie trzeba było znów czekać dwóch dekad.



Źródło:
Materiał nadesłany

Autor:
Paweł Zarychta

Realizacje repertuarowe

☑ **Wymazywanie (reż. Klaudia Hartung-Wójciak, Narodowy Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej)**

Kto wypowiada „skrzydlate słowa” u Barei

Rafał Dajbor, aktor i pasjonat zebrał w swojej książce nie tylko słynne barejowskie cytaty. Każdy z nich jest przytoczony w kontekście scen, w których zostaje wypowiedziany, co pozwala nam przypomnieć sobie kultowe fragmenty z filmów reżysera

- o książce „Mój mąż jest z zawodu dyrektorem, czyli Jak u Barei 2” pisze Ewa Gałązka.

Źle się bawimy, czyli „Ajajaj” i „Tiritomba”

Wielce podejrzana jest ostatnio feminizacja stanowisk dyrekcyjnych w teatrach muzycznych

pisze Sławomir Pietras w „Tygodniku Angora”.

Wydawca i redakcja

Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego
ul. Jazdów 1
00-467 Warszawa

redakcja e-teatr.pl
Gdańsk

Portal e-teatr.pl jest centralnym punktem na internetowej mapie polskiego teatru. Od 2004 roku jesteśmy najważniejszym, codziennym źródłem informacji dla środowiska.

www.e-teatr.pl

redakcja@instytut-teatralny.pl

wsparcie@e-teatr.pl

www.polishstage.pl

Dowiedz się więcej o redakcji

www.instytut-teatralny.pl